

Nastroje społeczne w latach: 1989 - 1994

Czerwiec 1994

Ewa Sierzputowska

Raport

Nr 59

Koniec lat osiemdziesiątych był okresem pogarszających się nastrojów społecznych. Rok 1989 przyniósł wzrost nadziei na poprawę sytuacji gospodarczej kraju i warunków życia ludności. Apogeum nastrojów społecznych odnotowano w roku 1990: wszystkie wskaźniki nastrojów przybrały wówczas wartość najwyższą w dotychczasowych badaniach. Społeczeństwo obdarzyło zaufaniem nowe elity władzy i większość wierzyła, że rząd T. Mazowieckiego wyprowadzi kraj z kryzysu gospodarczego. Jednak już w drugiej połowie roku nastroje zaczęły się pogarszać, a w roku 1991 znaczna część społeczeństwa przestała akceptować zachodzące w kraju przemiany systemowe. Lata 1992 - 1993, to okres konsekwentnego spadku nastrojów i narastania nostalgii za latami "komuny". Nadzieje wiązano z kolejnymi zmianami rządów, szczególnie poprawiły się, gdy na czele rządu stanęła H. Suchocka, a następnie W. Pawlak. Poczucie zubożenia, zwiększania się dystansów materialnych, słabo zakorzenione w świadomości społeczeństwa mechanizmy demokracji, brak oporów u części społeczeństwa wobec modelu władzy autorytarnej a także apolityczność polegająca na zorientowaniu raczej na cechy osobiste, niż kompetencje, czy programy polityków, stwarzają klimat społeczny nie sprzyjający reformowaniu gospodarki i podatny na wszelkie formy populizmu.

WSTĘP

Nastroje społeczne są splotem subiektywnych ocen i oczekiwań dotyczących jakości życia w kraju. Kształtują się według indywidualnych i środowiskowych standardów i aspiracji i w pewnej tylko mierze odpowiadają obiektywnym wskaźnikom opisującym socjalno-ekonomiczną rzeczywistość życia w kraju. Mimo swych subiektywnych źródeł stan nastrojów w danym momencie istnieje jako zjawisko obiektywne i zawiera w sobie potencjalne możliwości oddziaływania na przebieg procesów społecznych i ekonomicznych.

We wszystkich nowoczesnych społeczeństwach prowadzone są pomiary nastrojów społecznych w skali masowej. Statystycznie wyrażają się one w proporcjach deklaracji pozytywnych (poczucie zadowolenia i nadziei na poprawę) i negatywnych (poczucie niezadowolenia i braku perspektyw).

Proporcje te zmieniają się w czasie. Czynnikiem modyfikującym opinie w skali masowej mogą być oczywiście tylko te wydarzenia i procesy, które dotyczą szerokich kręgów społecznych, powszechnie uznawanych wartości, są szeroko nagłośnione i komentowane w środkach przekazu, bezpośrednio odczuwalne w życiu codziennym, bądź o przewidywalnych skutkach dla społeczeństwa, czy określonych kręgów społecznych. Wydarzenia losowe dotyczące jednostek, czy poszczególnych rodzin nie znajdują odzwierciedlenia w masowych badaniach, gdyż według prawa wielkich liczb ich "ładunki" pozytywne i negatywne "znoszą się" wzajemnie w statystycznej masie.

Opracowanie niniejsze bazuje na badaniach opinii publicznej. Jest to wtórna analiza wyników badań z lat: 1989 - 1994, pod kątem zmienności nastrojów, opinii i postaw społecznych.

W socjologicznych badaniach ankietowych wskaźnikami nastrojów społecznych są pytania o stopień zadowolenia z aktualnych warunków życia, sytuacji gospodarczej kraju, a także pytania dotyczące przewidywań na przyszłość, wyrażające stopień optymizmu.

Forma tych pytań musi być na tyle ogólna, by można je było powtarzać w identycznym brzmieniu w różnym czasie i zmieniających się warunkach.

Długotrwała obserwacja pozwala uchwycić trwałe tendencje wzrostu bądź spadku wskaźników: poprawę bądź pogarszanie się nastrojów społecznych, a także chwilowe ich wahania pod wpływem określonych wydarzeń.

Warunkiem, jaki spełniać muszą badania nastrojów jest pełna porównywalność uzyskiwanych wyników: identycznie sformułowane pytania i próba losowana każdorazowo według tych samych reguł, reprezentująca tę samą populację (w przypadku badań nastrojów społecznych - ogół dorosłych mieszkańców kraju).

W opracowaniu niniejszym wykorzystano dane z badań CBOS, zestawione w ANEKSACH:

- Ocena kierunku rozwoju sytuacji w kraju (pytanie: *Czy, ogólnie rzecz biorąc, sytuacja w Polsce idzie w dobrym, czy też złym kierunku?* powtarza CBOS od marca 1990 r.) - ANEKS I;

- Ocena sytuacji gospodarczej kraju (pytanie o ocenę sytuacji gospodarczej kraju powtarza CBOS od kwietnia 1986 roku) - ANEKS II;

- Optymizm - pesymizm gospodarczy (odpowiedzi na pytanie: *Czy w ciągu najbliższych dwóch lat sytuacja gospodarcza kraju poprawi się, czy pogorszy?*", podobnie, jak poprzednie powtarzane było od 1986 roku). Należy jednak zastrzec, że od września 1992 skrócono perspektywę przewidywań, pytanie brzmiało odtąd: *Czy w ciągu najbliższego roku...*". Można by oczekiwać, że po wprowadzeniu tej zmiany odsetki optymistów zmniejszą się, jednak nic takiego nie nastąpiło. Wynika stąd, że zmiana w treści pytania nie była w tym przypadku istotna: badani wyrażają swoje nadzieje, bądź poczucie beznadziejności bez precyzyjnego odniesienia do konkretnej perspektywy czasowej - ANEKS III;

- Optymizm - pesymizm co do materialnych warunków życia ludzi (pytanie *Czy w ciągu najbliższego roku materialne warunki życia ludzi w naszym kraju poprawią się, pogorszą, czy pozostaną bez zmian?*" stosowano od marca 1989 r.) - ANEKS IV;

- Ocena własnych warunków materialnych (*Jak ocenia Pan warunki materialne własne, własnego gospodarstwa domowego?*" pytano respondentów CBOS już w 1985 roku, jednak brak pewności co do rodzaju próby powoduje, że w niniejszym opracowaniu wykorzystano wyniki badań prowadzonych od drugiej połowy roku 1990 do chwili obecnej) - ANEKS V;

- Ocena polityki gospodarczej rządu (*Czy Pana(i) zdaniem, polityka rządu stwarza szanse wyjścia z kryzysu gospodarczego?* Pytanie to stosowano od stycznia 1990) - ANEKS VI.

Badania nie rejestrowały społecznych reakcji na wszystkie wydarzenia z lat 80-tych i 90-tych, ponieważ pytania - wskaźniki nastrojów zadawano z różną częstotliwością, z reguły rzadziej, niż raz w miesiącu. Odnotowano jednak trwałe kierunki, "trendy" zmian nastrojów.

Wskaźniki nastrojów nie są jedynym materiałem z badań opinii publicznej, wykorzystanym w niniejszym opracowaniu. Przemianom nastrojów w okresie transformacji towarzyszyły przewartościowania i stopniowe zmiany postaw w wielu ważnych kwestiach społecznych. Dla zilustrowania tych zjawisk sięgnięto do pytań sondujących wprost poglądy i wartości. Korzystano przy tym z badań CBOS, OBOP i innych ośrodków i instytutów.

I. WAHANIA NASTROJÓW SPOŁECZNYCH

1. Rok 1990 - apogeum nastrojów społecznych

Przemiany ustrojowe roku 1989 przyjęte były przez opinię publiczną bardzo życzliwie. Pobudziły nadzieje na radykalne i szybkie zmiany gospodarcze, a co za tym idzie - wzrost stopy życiowej ludności.

W latach poprzedzających przełom badania OBOP i CBOS wskazywały na systematyczny spadek nastrojów.

Odsetki pozytywnych ocen sytuacji gospodarczej obniżyły się w roku 1987 w stosunku do roku poprzedniego, a w okresie: od lutego 1988 do września 1989 - nie przekraczały już wartości 3%. Odpowiednio wzrastały wydatnie odsetki ocen negatywnych. Dopiero w roku 1990 oceny poprawiły się tak, że średnia roczna wartość ocen pozytywnych wyniosła 11% (ANEKS II).

W latach 80-tych oceny sytuacji gospodarczej obniżały się najbardziej spektakularnie wtedy, gdy wzrastały ceny, a więc w kwietniu 1987 i w lutym 1988.

Wskaźnik optymizmu odnośnie do możliwości poprawy sytuacji gospodarczej wykazał poprawę nastrojów wcześniej, niż wskaźnik ocen aktualnej sytuacji: już w końcu 1988 roku wzrosła nieco liczba optymistów, a zdecydowany wzrost ich liczby nastąpił w końcu roku 1989 (w listopadzie aż 58%). Najwyższe wskaźniki optymizmu odnotowano w 1990 roku: średnia wartość prognoz pozytywnych wyniosła w tym roku 51%. Tak wysokich wskaźników optymizmu gospodarczego nie notowały badania już nigdy później (ANEKS III).

Spółeczeństwo lat 70-tych i 80-tych nie było, oczywiście, jednolite w swoich ocenach, odzwierciedlających nastroje. Cechą najbardziej różnicującą było wykształcenie: im wyższy poziom wykształcenia, tym wyższe były odsetki ocen negatywnych. Przykładem niech będą oceny sytuacji gospodarczej z lipca 1987:

Dane w %

Wykształcenie	Ocena sytuacji gospodarczej kraju			
	dobra	Ani dobra ani zła	zła	trudno powiedzieć
podstawowe	12	34	49	5
zasadnicze zawodowe	8	28	63	1
średnie	6	30	63	1
wyższe	5	15	79	1
Ogół badanych	9	29	59	3

W latach 80-tych oficjalna propaganda kładła wielki nacisk na propagowanie haseł spokoju w kraju, jedności narodowej, stabilizacji ("Zgoda buduje, niezgoda rujnuje").

Stopień przywiązania społeczeństwa do tej wartości uznano za istotny wskaźnik nastrojów społecznych.

Począwszy od 1984 roku w badaniach CBOS powtarzano okresowo pytanie: *Które z niżej wymienionych problemów są obecnie najważniejsze dla Polski i Polaków?* Na liście jedenastu spraw, głównie ekonomicznych, umieszczono pozycję: "Spokój w kraju, stabilizacja polityczna, porozumienie narodowe". Miejsce "spokoju, stabilizacji, porozumienia narodowego" w rankingu najbardziej cenionych wartości było sprawdzianem siły oddziaływania oficjalnej propagandy i gotowości znoszenia trudnych warunków bytowych za cenę spokoju, tj. braku oporu społecznego grożącego w skrajnym wariantcie interwencją sowiecką. Aż do 1987 roku "spokój w kraju" lokował się na II miejscu, bezpośrednio po pozycji: "Przewyciężenie kryzysu, stabilizacja gospodarcza". Jednak wiosną 1987 roku, bezpośrednio po podwyżkach cen, problemy ekonomiczne, takie jak: ceny, inflacja, warunki bytu, renty i emerytury, tak dalece wzrosły na znaczeniu, że "spokój w kraju" spadł na IV miejsce w rankingu problemów, a w listopadzie - na VIII miejsce. W ciągu 1988 roku ta znacząca w badaniach pozycja ponownie ustabilizowała się na IV miejscu, jednak na II miejsce już nie powróciła. Te wahania stabilnej przedtem hierarchii wartości zbiegły się w czasie ze

spadkiem ocen sytuacji gospodarczej i wskaźników optymizmu gospodarczego (por. ANEKSY II i III).

Reasumując powyżej przytoczone wyniki badań można powiedzieć, że pod koniec lat 80-tych nastroje społeczne stopniowo pogarszały się, i dopiero koniec roku 1989 przyniósł wzrost optymizmu, a rok 1990 - zarówno lepsze oceny aktualnego stanu gospodarki, jak i wiarę w dobre perspektywy na przyszłość.

Wskaźniki nastrojów uzyskiwane w badaniach CBOS charakteryzują **rok 1990** (a ściślej - pierwszą połowę roku) **jako apogeum nadziei na rozwój gospodarczy**: Średnio co drugi badany deklaruje optymizm gospodarczy, tj. przekonanie, że sytuacja gospodarcza kraju poprawi się w ciągu najbliższych dwóch lat (ANEKS III), średnio 40% spodziewało się poprawy materialnych warunków życia. Wzrost optymizmu co do materialnych warunków życia ludzi widoczny był już od września '89 (ANEKS IV).

W pierwszej połowie 1990 roku więcej, niż połowa badanych wyrażała przekonanie, że polityka rządu premiera Mazowieckiego stwarza szanse wyjścia z kryzysu gospodarczego (ANEKS VI).

Także ogólny wskaźnik optymizmu - ocena kierunku rozwoju sytuacji w kraju lokował się na bardzo wysokim poziomie (średnio 42% badanych osądzało, że kierunek rozwoju kraju jest prawidłowy (ANEKS I).

Im wyższy poziom wykształcenia badanych osób, tym wyższe były wskaźniki optymizmu. Należy to odnotować jako niespotykane przedtem zjawisko społeczne: w latach 70-tych i 80-tych było odwrotnie - im wyższy poziom wykształcenia, tym bardziej krytyczni byli respondenci w ocenach i pesymistyczni w prognozach.

W pierwszym okresie procesy transformacji gospodarczej przyniosły bardzo szybkie zmiany stanu zaopatrzenia rynku, zanik czarnego rynku a także wzmocnienie wartości złotego. Nastąpił jednocześnie wielokrotny wzrost cen. Część opinii publicznej przyjęła te zmiany pozytywnie:

W roku 1990 zaistniała w Polsce kategoria ludzi, którzy nie odczuwali trudności ani finansowych ani zaopatrzeniowych (w kwietniu - 11%).

Zmniejszyły się do minimum narzekania na braki w zaopatrzeniu: z 72% w lutym 1988 do 22% w marcu 1990 i 5% w marcu 1991 (pytanie było rozłączne, osoby narzekające na braki w zaopatrzeniu musiały wybierać między odpowiedzią wyszczególnioną w wierszu 1 i wierszu 3 tabeli), od połowy 1990 roku nasiliły się jednak narzekania związane z najbardziej newralgicznym problemem polskiej gospodarki - relacją między płacami a cenami. Na brak pieniędzy narzekało: w latach 80-tych - 82%, w marcu 1990 - 87%, w kwietniu 1990 - 82%, a już w lipcu 1990 - 91%. Wydaje się to zrozumiałe zważywszy, że zapełnione nagle półki sklepowe zachęcały w tym okresie do zwiększonej konsumpcji.

Ogólne samopoczucie materialne społeczeństwa (ocena własnych warunków materialnych) w pierwszej połowie roku 1990 nie jest znane. Dane z listopada 1990 świadczą, że ponad 60% badanych oceniało swoją sytuację materialną jako dobrą lub średnią, a tylko 34% - jako złą (Aneks V). Już nigdy w późniejszych badaniach nie odnotowano tak dobrej samooceny materialnej społeczeństwa.

Dane w %

Odpowiedzi na pytanie: <i>Co jest bardziej do- kuczliwe: brak pieniędzy, czy braki w zaopatrzeniu rynku?</i>	Grudzień 1986	Listopad 1987	Luty 1988	Marzec 1990	Kwiecień 1990	Lipiec 1990	Marzec 1991
Brak pieniędzy i braki w zaopatrzeniu	50	56	57	18	14	10	4
Brak pieniędzy	32	26	25	69	68	81	86
Braki w zaopatrzeniu	14	15	15	4	4	2	1
Ani brak pieniędzy, ani braki w zaopatrzeniu	3	2	2	7	11	5	8
Brak odpowiedzi	1	1	1	2	3	2	1

2. Rok 1991 - stan równowagi chwiejnej w ocenie zmian systemowych polskiej gospodarki

Jakkolwiek rok 1990 był rokiem najlepszych nastrojów i nadziei na dalszą poprawę, to w drugiej jego połowie można już było zauważyć pierwsze objawy załamania nastrojów. Restrukturyzacja gospodarki przyniosła już skutki uboczne w postaci 152 tys. zarejestrowanych bezrobotnych. Według danych CUP stosunek dochodów przeciętnych do minimum socjalnego wynosił w 1990 roku 142% (w 1989 roku - 193%).

W lipcu 1990 obniżyła się ocena stanu gospodarki (Aneks II), ale nie odnotowano jeszcze trwałej tendencji spadkowej tego wskaźnika, natomiast w sposób trwały obniżył się wskaźnik optymizmu gospodarczego (Aneks III), oraz wskaźnik optymizmu dotyczącego warunków życia ludzi (Aneks IV). Na ogólny stan nastrojów, w tym także - opinii o stanie gospodarki i jej perspektywach, oprócz skutków reformy monetarnej, wpływały niewątpliwie wydarzenia polityczne tamtego okresu: "wojna na górze" obniżyła notowania wszystkich instytucji państwowych i zachwiała u części badanych przekonanie, że rząd T. Mazowieckiego wyprowadzi gospodarkę z kryzysu (Aneks VI). Kampania wyborcza i kryzys rządowy wpłynęły na dalsze obniżenie ocen przy końcu roku.

Był to pierwszy od czasu czerwcowych wyborów roku 1989 kryzys zaufania do osób i instytucji sprawujących władzę i podzielonej "Solidarności".

Pracownicy umysłowi oraz osoby pracujące na własny rachunek, to kategorie ludności najbardziej przychylnie przemianom zachodzącym w kraju. Wyraża się to w ich ocenach kierunku rozwoju sytuacji w kraju, bardziej pozytywnych, niż w innych grupach społecznych, a także w wyższych wskaźnikach optymizmu gospodarczego. W pierwszych miesiącach 1991 roku obniżyły się nieco nastroje pracowników umysłowych, co mogło mieć związek pośredni z zawieszeniem rewaloryzacji płac w sferze budżetowej. W materiałach z badań brakuje jednak zmiennej określającej zatrudnienie badanych w sferze gospodarczej i budżetowej, co ogranicza możliwości wnioskowania.

Dalszy, znacznie już wyraźniejszy spadek wskaźników nastrojów społecznych obserwujemy w połowie 1991 roku.

W kwietniu poprawiły się wprawdzie nastroje, jednak nie wiadomo, czy większy wpływ na ich poprawę miały wypłacane w przedsiębiorstwach, zwykle w kwietniu, nagrody z zysku, czy też podróże prezydenta do Stanów Zjednoczonych, Francji i Belgii, redukcja polskiego zadłużenia czy też przyznanie dla Polski kredytów przez MFW. Wydarzenia te, obszernie relacjonowane w środkach przekazu mogły wówczas jeszcze wzbudzić nadzieje na odczuwalną wkrótce poprawę stanu polskiej gospodarki, ponieważ szerokie kręgi społeczeństwa oczekiwały od bogatego Zachodu bardzo efektywnej pomocy dla Polski.

Majowa podwyżka cen elektryczności i gazu spowodowała jednak spadek wszystkich wskaźników nastrojów społecznych, także notowań instytucji państwowych: rządu, Prezydenta, Sejmu i Senatu.¹

Ten spadek nastrojów miał charakter trwały: ocena stanu gospodarki i optymizm gospodarczy nigdy już w późniejszych latach nie osiągnęły poziomu z roku 1990 i z pierwszej połowy roku 1991. Oceny sytuacji gospodarczej obniżyły się szczególnie wśród rolników i robotników niewykwalifikowanych.

Zważywszy, że w październiku 1989 roku ceny wzrosły średnio o 55% w stosunku do września i nie spowodowało to spadku nastrojów, ani spadku autorytetu instytucji państwowych, wnosić można, że połowa roku 1991 stanowiła cezurę społecznej tolerancji na negatywne skutki zmian systemowych. Przyzwolenie społeczne na okresowy spadek poziomu życia w końcu roku 1989 i w roku 1990 wynikało wprost z oczekiwań jego wzrostu, kierowanych pod adresem nowego programu gospodarczego.

Spadek wskaźników w połowie 1991 roku był reakcją na odczuwane już przez robotników i rolników skutki polityki gospodarczej: W maju robotnicy żądali zniesienia "popiwku", a rolnicy - wprowadzenia cen zaporowych na żywność. W tym czasie pojawiały się w mediach coraz liczniejsze głosy krytyki pod adresem planu Balcerowicza. Nowe zjawisko w dziedzinie informacji: współbrzmienie odczuć społecznych z krytycznymi głosami pod adresem polityki rządu, pojawiającymi się w mass mediach, ułatwiło szerokim kręgom społecznym artykułowanie przyczyn niezadowolenia i śmielsze, niż w latach poprzednich wyrażanie opinii. Badania wykazały, że w maju 1991 roku już tylko 20% społeczeństwa popierało program Balcerowicza, a 40% nadal nie znało go na tyle, żeby móc oceniać. Początkowo, w listopadzie 1989 roku aż 2/3 społeczeństwa nie wiedziało na czym polega plan Balcerowicza, ale poparcia, niejako "na kredyt" udzielało mu 31%.

Rok 1991 ocenili badani bardzo niekorzystnie w stosunku do roku poprzedniego, co wiązało się niewątpliwie ze wzrostem skali bezrobocia: o ile w styczniu 1990 r. w badaniach CBOS wśród najbardziej dotkliwych problemów społecznych na pierwszym miejscu wymieniono problemy rolnictwa, brak opłacalności produkcji rolnej, a dopiero na drugim - problem bezrobocia, to już w październiku 1991 problem bezrobocia zdecydowanie wysunął się na pierwsze miejsce.²

W 1991 roku stosunek do zmian, jakie zaszły w Polsce po czerwcu 1989, dzielił społeczeństwo na mniej więcej równe części: akceptujących i przeciwnych zmianom.

¹ Najważniejsze instytucje życia społecznego w badaniach rankingowych - Raport BSE nr 7.

² CBOS, Komunikaty: 16/3/90 i 145/11/91.

W badaniach OBOP z czerwca 1991 odnotowano stan równowagi: 47% respondentów stwierdziło, że od czerwca 1989 dostrzega więcej zmian na lepsze, a 43% - że więcej zmian na gorsze (10% nie miało zdania na ten temat).

W listopadzie 1991 CBOS poprosił o porównanie, jak żyło się ludziom, jaki był stan gospodarki i jakie były nastroje wśród ludzi w okresach: rządów M. Rakowskiego, T. Mazowieckiego i J. K. Bieleckiego:

Dane w %

Za rządów którego z premierów:	Rakowski-go	Mazowieckiego	Bieleckiego	Zawsze tak samo	Trudno powiedzieć
ludziom żyło się najłatwiej	27	28	11	22	12
gospodarka była w najlepszej kondycji	25	27	10	18	20
nastroje wśród ludzi były najlepsze	14	56	7	13	10

W retrospektywnej ocenie rok 1990, okres rządu T. Mazowieckiego, był dla połowy badanych rokiem najlepszych nastrojów społecznych, ale pod względem warunków życia ludzi i stanu gospodarki uzyskał tyle samo ocen pozytywnych, co okres rządów M. Rakowskiego. Ten stan równowagi zwolenników i przeciwników przemian okazał się w późniejszych badaniach **stanem równowagi chwiejnej**, ze skłonnością do spadku liczby zwolenników rządów postsolidarnościowych.

3. Lata 1992 - 1993: konsekwentny spadek nastrojów społecznych i coraz korzystniejszy obraz czasów, gdy rządziła PZPR

Od połowy roku 1991 aż do listopada 1993 nadzieje na poprawę sytuacji gospodarczej wyrażało mniej, niż 40% badanych (Aneks III), ogólny wskaźnik kierunku rozwoju sytuacji w kraju nie osiągał więcej, niż 30% pozytywnych ocen (Aneks I). Najdłużej utrzymywały się nadzieje na poprawę materialnych warunków życia ludzi: obniżyły się gwałtownie dopiero od stycznia 1992 (Aneks IV). Wprawdzie obniżyły się już w maju 1991, po podwyżce cen nośników energii, jednak nie był to jeszcze spadek tak znaczny, jak ten, który nastąpił od stycznia 1992.

Ekonomiści oceniają rok 1992 jako rok pomyślny dla gospodarki: przełamane zostały występujące od 2 lat tendencje spadkowe i uzyskano wzrost produktu krajowego brutto oraz produkcji przemysłowej. Odnotowano zwolnienie tempa wzrastania bezrobocia i dynamiki cen konsumpcyjnych, choć w skali trzech lat tempo wzrostu cen było w Polsce wyższe, niż we wszystkich państwach regionu i wielokrotnie wyższe, niż w państwach rozwiniętych.³

Jednak społeczeństwo nie odczuło zmian pozytywnych. Średnie roczne wartości wszystkich wskaźników nastrojów (Aneksy) wykazują, że **rok 1992 był w całym**

³ Sfera społeczna w 1992 roku. Zjawiska i tendencje. CUP, Warszawa, kwiecień 1993.

okresie transformacji systemowej rokiem najgorszym pod względem nastrojów społecznych. Wyjątek stanowi wskaźnik oceny warunków życia respondenta i jego najbliższej rodziny (Aneks V). Mimo powszechnego przekonania o pogarszającej się sytuacji materialnej społeczeństwa i o braku szans na jej poprawę, społeczeństwo, niezależnie od wahań nastrojów jest stabilnie podzielone na kategorie: zadowolonych ze swoich warunków materialnych (mniej liczną), niezdecydowanych bądź niechętnie wypowiadających się na ten temat oraz - niezadowolonych (ta ostatnia kategoria - czterokrotnie liczniejsza, niż kategoria zadowolonych). Jest to podział, który determinuje większość poglądów na sprawy społeczne, polityczne i gospodarcze.

W ciągu roku 1992 poglądy na szanse poprawy stanu gospodarki wahały się niemal zgodnie ze wskaźnikami inflacji w poszczególnych miesiącach roku (Aneks III). Nasilenie pesymizmu widoczne w maju można tłumaczyć atmosferą napięcia politycznego, w jakiej odbywały się debaty nad budżetem na przełomie kwietnia i maja, zwiększeniem deficytu budżetowego po poprawkach sejmowych, a także szczególnie dotkliwą dysproporcją między tempem wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia netto w przedsiębiorstwach a tempem wzrostu wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych, co zbiegło się w czasie z demonstracją uliczną "Solidarności" przeciwko biedzie, aferom i bezrobociu. Także grudzień przyniósł rozczarowania natury bytowej: choć wypłaty w tym miesiącu były wyższe, niż w innych miesiącach roku, jednak nie były tak wysokie, jak w latach poprzednich. Ponadto - w ostatnich miesiącach 1992 roku trzeba było płacić po raz pierwszy podatek od wynagrodzeń osób fizycznych.

W badaniach nie uchwycono reakcji społecznej na czerwcowe podwyżki płac w sferze budżetowej, ponieważ nie zbadano w tym miesiącu nastrojów społecznych.

Znaczną poprawę wszystkich wskaźników odnotowano natomiast w lipcu, po objęciu rządów przez gabinet H. Suchockiej. Jednak dobre prognozy co do sytuacji gospodarczej kraju i przekonanie, że rząd H. Suchockiej wyprowadzi kraj z kryzysu już we wrześniu załamały się.

W ogólnie niepomyślnym klimacie społecznym zachwiały się stan równowagi między zwolennikami a przeciwnikami reform ostatnich lat.

Pytanie CBOSu: *Za rządów którego z premierów żyło się najłatwiej*, powtórzone w kwietniu 1992 (po upływie pół roku), wykazało już przewagę zwolenników epoki M. Rakowskiego nad zwolennikami czasów T. Mazowieckiego. (Można było wybrać tylko jedną odpowiedź):

- za rządów Rakowskiego - 30%
- Mazowieckiego - 22%
- Bieleckiego - 6%
- Olszewskiego - 3%
- zawsze tak samo - 24%
- trudno powiedzieć - 15%

Pół roku wcześniej frakcje optujących za okresem rządów Mazowieckiego i Rakowskiego były równe (28% i 27%), w kwietniu 1992 popularność rządów postsolidarnościowych wyraźnie obniżyła się i nawet zwolennicy pierwszego po czerwcowych wyborach rządu T. Mazowieckiego stali się mniej liczni.

Okres rządów M. Rakowskiego z największą nostalgią wspominają pracownicy "fizyczno-umysłowi" - 47% (do kategorii tej zalicza CBOS m.in. ekspedientów sklepowych), a także rolnicy (41%). Ci ostatni często też wyrażali swoje poczucie krzywdy wybierając odpowiedź: "zawsze tak samo" (32%).

Okres rządów T. Mazowieckiego zachowały w przychylniej pamięci szczególnie często osoby z wyższym wykształceniem (41%), nierzadko też - ze średnim (31%).

Sondaże Instytutu Badania Opinii, Rynku i Konsumpcji GFK Polonia⁴ odnotowały w maju 1992 roku postępujący w społeczeństwie przyływ nostalgii za minionym okresem, sprzed czerwca 1989 roku. W latach 1991 i 1992 respondenci oceniali na skali od -100 do +100 punktów:

1. gospodarkę socjalistyczną (sprzed 1989 roku),
2. aktualny stan gospodarki,
3. przewidywany stan gospodarki za 5 lat.

Średnie obliczone z tych ocen przedstawiają się następująco:

1. gospodarka socjalistyczna:
średnia ocen z roku 1991 -7
średnia ocen z 1992 roku +9
2. aktualny stan gospodarki:
średnia ocen z 1991 roku -7
średnia ocen z 1992 roku -9
3. przewidywany stan gospodarki za 5 lat:
średnia ocen z 1991 roku +8
średnia ocen z 1992 roku +6

Wzrost ocen gospodarki socjalistycznej jest bardzo znaczny (w ciągu jednego roku średnia ocen wzrosła od wartości -7 do +9), bardzo wydatnie wzrosła także przepaść między retrospektywnym postrzeganiem gospodarki socjalistycznej (+9) a oceną aktualnego stanu gospodarki (-9), podczas gdy o rok wcześniej oceny te były na identycznym poziomie (-7).

To zestawienie bardzo dobitnie ukazuje, że widoczny jeszcze w 1991 roku stan równowagi w ocenach stagnacji "socjalistycznej" i procesów transformacji, zachwiały się w 1992 roku na korzyść obrazu przeszłości.

Według międzynarodowych badań prowadzonych w 1992 roku w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Bułgarii, Słowenii, Rumunii i Polsce (na terenie Polski realizatorem badań był GFK Polonia), Polska nie była wyjątkiem: spośród krajów Europy Wschodniej jedynie w Czechosłowacji ocena przemian była bardziej pozytywna, niż w Polsce. Na Węgrzech i w innych krajach byłego "bloku" znacznie wyższe, niż w Polsce są retrospektywne oceny gospodarki socjalistycznej i niższe oceny gospodarki aktualnej. Odnotować jednak trzeba, że Polska wyróżniała się spośród innych krajów "bloku", jako kraj największego pesymizmu: średni wskaźnik przewidywań co do stanu gospodarki kraju za 5 lat, obliczony dla Czechosłowacji, Słowenii, Rumunii, Bułga-

⁴ Nowe demokracje - Barometr, Instytut GFK Polonia, Warszawa, 1993.

rii, Węgier i Polski, wynosił w 1991 roku +27 punktów, a w 1992 roku +20 punktów, a w Polsce, odpowiednio: +8 i +6.

Tak więc, jeśli w roku 1991 przeważało przekonanie, że tak samo źle jest obecnie, jak było za "komuny", to już w 1992 roku nastroje stały się wyraźnie nostalgiczne. Były to oczywiście deklaracje, które odzwierciedlały raczej stopień niezadowolenia ze stanu aktualnego, niż faktyczną negację całego procesu przemian. Jednak **nastroje roku 1992 oznaczają już niekorzystny klimat społeczny dla reformatorskich poczynań w dziedzinie gospodarczej, co w połączeniu z sytuacją budżetową państwa i narastającym potencjałem inflacyjnym stworzyło syndrom populistycznego zagrożenia**,⁵ szerzej omówiony w dalszym ciągu opracowania.

Rok 1993 oceniony został przez społeczeństwo jako pomyślniejszy, niż poprzedni (Aneksy - średnie roczne wskaźniki).

W pierwszej połowie roku utrzymywały się nastroje na poziomie średnich z roku poprzedniego, a w drugiej połowie roku stan nastrojów wydatnie się poprawił.

Najbardziej niepomyślnym miesiącem okazał się maj: obniżyły się wówczas oceny sytuacji gospodarczej i prognozy jej rozwoju (Aneksy: II i III). "Solidarność" ogłosiła przygotowanie do strajku generalnego.

Najbardziej pomyślnymi miesiącami 1993 roku były październik i listopad - ukonstytuowanie się nowego rządu W. Pawlaka. Po zmianie rządu poprawiły się wszystkie wskaźniki nastrojów społecznych, jeszcze wydatniej, niż rok wcześniej, po objęciu rządów przez gabinet H. Suchockiej.

Charakterystyczny dla roku 1993 jest brak reakcji społeczeństwa na wzrost cen w styczniu i w grudniu. W styczniu ani w lutym nie odnotowano pogorszenia nastrojów społecznych, a podwyżki cen z grudnia 1993 okazały się jeszcze mniej dotkliwe, niż podwyżki ze stycznia 1993: w styczniu 25% respondentów powiedziało, że mimo podwyżek dadzą sobie radę, w grudniu - 31% wyraziło taką deklarację.

Być może rozwinęły się już nowe mechanizmy przystosowawcze związane z rozwojem szarej strefy.

Wiodący wskaźnik - ocena kierunku rozwoju sytuacji w Polsce przybierał w kolejnych latach transformacji następujące wartości:

Dane w %

Kierunek rozwoju sytuacji w kraju	dobry	zły	trudno powiedzieć
rok 1990	42	28	30
rok 1991	31	46	23
rok 1992	19	62	19
rok 1993	25	56	19

Wydawać się może, że notowana od 1990 roku tendencja spadkowa nastrojów społecznych została w 1993 roku wstrzymana, jednak za wcześnie jeszcze na taki wniosek.

⁵ J. Hausner: Populistyczne zagrożenie w procesie transformacji społeczeństwa socjalistycznego, Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa, 1992.

Pierwsze miesiące 1994 roku przyniosły bardzo znaczne obniżenie wskaźników: optymizmu gospodarczego (Aneks III), optymizmu dotyczącego materialnych warunków życia ludzi (Aneks IV), wiary, że rząd wyprowadzi kraj z kryzysu gospodarczego (Aneks VI), a także - ocen kierunku rozwoju sytuacji kraju (Aneks I).

Grudzień 1993 stanowił, jak się zdaje, zakończenie okresu, kiedy społeczeństwo dawało rządowi Waldemara Pawlaka duży kredyt zaufania.

Wyniki ostatnich wyborów wskazują, że w ciągu ostatniego roku nastąpiła reorientacja polityczna społeczeństwa: od apolityczności (w połowie 1992 roku większości było obojętne, z jakiego obozu politycznego wywodzi się premier), do sprecyzowanej opcji antyreformatorskiej, w pojęciu wyborców reprezentowanej przez partie postkomunistyczne i chłopskie. Kategorie społeczne pokrzywdzone przez gospodarcze przemiany lat 90-tych, oczekiwały, że partie te okażą się reprezentantami ich interesów. Brak obiektywnych możliwości spełnienia tych oczekiwań może spowodować, że w ciągu 1994 roku nastąpi dalszy spadek nastrojów, którego pierwsze oznaki można było zauważyć na początku roku (Aneksy: III, IV, VI).

Można sądzić, że znaczną część odpowiedzialności za obniżający się stan nastrojów społecznych ponosi przyjęty w momencie startu do reform społeczno-gospodarczych model *imperatywny* (odgórnie narzucony model gospodarki rynkowej) zamiast modelu *interakcyjnego* (opartego o konsultacje społeczne ze związkami zawodowymi, organizacjami samorządowymi itp.).⁶

Strategia "szokowej terapii" doprowadziła do wycofania społecznego poparcia i zablokowania reform. W praktyce ustępstwa wobec załóg i tak okazały się konieczne, ale bez konsensusu politycznego, osiągniętego w rezultacie dialogu i ustępstw, proces transformacji uwikłany jest w chaotyczne przerzucanie się z jednej skrajności w drugą.

Próby rządu H. Suchockiej nawiązania do metody interakcyjnej w sterowaniu procesami transformacji (pakt o przedsiębiorstwie państwowym i towarzyszące mu paktory cząstkowe, m.in. dotyczące bezpieczeństwa socjalnego), okazały się spóźnione w tym sensie, że ogromny kapitał zaufania społecznego sprzed dwóch lat został już zaprzepaszczony: nie uchroniono w porę i nie rozwinięto słabo zakorzenionych w społeczeństwie postaw i instytucji partycypacyjnych, stanowiących fundament demokracji. W tej sytuacji społecznej brak środków finansowych na realizację jakichkolwiek zobowiązań wynikających z paktów staje się barierą bardzo trudną do przezwyciężenia.⁷

4. Zadowoleni i niezadowoleni z przemian

Tradycyjnie już, po czerwcu 1989 roku, zadowolenie z aktualnej sytuacji i jej rozwoju wykazują częściej osoby z wyższym wykształceniem, niż pozostali badani (przed czerwcem 1989 było odwrotnie); częściej inteligencja i prywatni przedsiębiorcy, niż rolnicy i robotnicy; znacznie częściej osoby oceniające swoje warunki materialne jako dobre, niż ci, którzy oceniają je jako złe.

⁶ J. Hausner, op. cit.

⁷ J. Hausner, op. cit.

Zmiany statusu różnych grup społecznych postrzegane są następująco (CBOS, grudzień 1991):

Ocenie poddano status 15 różnych kategorii społecznych.

Jak wykazuje zestawienie w opinii zdecydowanej większości przemiany lat 1989 - 91 spowodowały pogorszenie warunków życia tzw. zwykłych ludzi: robotników, nauczycieli, a przede wszystkim rolników. Gorzej powodzi się także inżynierom.

Jako ci, którzy zyskali na przemianach postrzegani byli biznesmeni i działacze byłej opozycji, pracownicy administracji centralnej i dyrektorzy przedsiębiorstw.

Zdania były podzielone w kwestii pozycji rzemieślników, lekarzy, ludzi zajmujących wysokie stanowiska "za komuny" i działaczy OPZZ.

Wielu badanych dostrzegało powiązanie awansu materialnego z działalnością polityczną (wskazują na takie grupy, jak: "była opozycja", "Solidarność", "stara władza", "aparatus PZPR").

Wskazywanie na awans określonych grup politycznych wiązało się z poglądami politycznymi badanych: ci, którzy deklarowali poglądy lewicowe częściej utrzymywali, że powodzi się lepiej działaczom byłej opozycji i "Solidarności", natomiast respondenci o poglądach prawicowych częściej byli zdania, że poprawiła się sytuacja ludzi starej władzy i aparatus PZPR.

Ludzie sfrustrowani, źle oceniający własną sytuację materialną częściej upatrują politycznych uwarunkowań awansu materialnego określonych grup: im gorsza samoocena materialna, tym częstsze wskazania, że lepiej powodzi się zarówno działaczom "Solidarności", jak ludziom starej władzy. Stwierdzenia, że lepiej powodzi się działaczom dawnej opozycji wystąpiły częściej w grupach osób z wykształceniem wyższym i średnim. Być może, osoby o niższym poziomie wykształcenia nie rozumiały słowa "opozycja", częściej więc wskazywały na "Solidarność". Błąd w pytaniu polegający na mnożeniu bliskoznacznych kategorii poddanych ocenie (z jednej strony: opozycja i "Solidarność", z drugiej: ludzie starej władzy i pracownicy aparatus PZPR) zakłóciło jasność obrazu, gdyż odsetków odpowiedzi nie można łączyć przez proste dodawanie.

Niemniej, przy końcu 1991 roku widać już było dewaluację etosu "Solidarności", której działacze, według co najmniej połowy badanych, poprawili swoją pozycję materialną dzięki przemianom ustrojowym.

W styczniu 1993 roku w badaniu CBOS aż 76% respondentów stwierdziło, że ich standard życia obniżył się w porównaniu ze standardem sprzed lat pięciu (wśród osób z wykształceniem podstawowym - 84%, a wśród osób z wykształceniem wyższym - 52%). Najczęściej pogorszenie odczuwają rolnicy (92%). Nieco rzadziej: emeryci i renciści (82%), robotnicy niewykwalifikowani (81%), bezrobotni (80%), robotnicy wykwalifikowani (77%), pracownicy fizyczno-umysłowi (77%), pracownicy umysłowi niższych szczebli (67%) i prywatni przedsiębiorcy (62%). Wśród inteligentów jedynie 49% odczuwa pogorszenie.

Dane w %

Czy wymienionym grupom powodzi się obecnie lepiej, tak samo, czy gorzej, niż dwa lata temu?	lepiej	tak samo	gorzej	trudno powiedzieć
Właściciele firm prywatnych	76	10	9	6
Działacze byłej opozycji	52	16	8	24
Działacze "Solidarności"	47	23	12	18
Pracownicy centralnej administracji państwowej	43	28	11	18
Dyrektorzy, kierownicy w przedsiębiorstwach państwowych	41	26	20	13
Ludzie starej władzy	28	30	22	20
Pracownicy aparatu byłej PZPR	28	30	23	19
Rzemieślnicy	32	23	36	9
Lekarze	30	29	33	8
Inżynierowie w przemyśle państwowym	15	29	34	21
Działacze związków branżowych OPZZ	13	34	18	34
Robotnicy wykwalifikowani	13	17	63	6
Nauczyciele	5	13	78	4
Robotnicy niewykwalifikowani	3	10	81	6
Rolnicy	3	6	86	5

Określając swój status ekonomiczny, do kategorii ludzi ubogich lub prawie ubogich zaliczyło się 27% ogółu, a w tym:

- 38% rolników,
- 30% bezrobotnych,
- 29% robotników niewykwalifikowanych,
- 27% robotników wykwalifikowanych,
- 27% emerytów i rencistów,
- 26% pracowników fizyczno-umysłowych,
- 25% prywatnych przedsiębiorców,
- 12% pracowników umysłowych niższych szczebli,
- 8% inteligencji.

Widać z tego zestawienia, a także z innych badań, jak bardzo względne jest poczucie ubóstwa. Wydaje się potocznie zrozumiałe, że najgorzej powodzi się tym, którym zawsze powodziło się źle, ponieważ nie mają żadnych zasobów. Jednak nie oni najdobitniej wyrażają swoje niezadowolenie: najbardziej niezadowoleni i nastawieni roszczeniowo są ci, których sytuacja się pogorszyła w stosunku do okresu poprzedniego. Dlatego właśnie tak niewiele narzekań spotyka się wśród inteligencji i pracowników umysłowych niższych szczebli, których sytuacja materialna, choć zróżnicowana, ogólnie rzecz biorąc zawsze nie była korzystna i niewiele się zmieniła.

W styczniu 1993 roku nastąpiła zmiana w układzie tradycyjnej już pozytywnej korelacji między pracą na własny rachunek a zadowoleniem z kierunku przemian: aż 80% prywatnych przedsiębiorców orzekło, że nie są zadowoleni z kierunku rozwoju sytuacji w kraju (wśród ogółu - 62%, wśród rolników - 78%, wśród robotników wykwa-

lifikowanych - 70%). Na taki stan nastrojów wśród prywatnych przedsiębiorców wpłynąć mogła, m.in. informacja o utrzymaniu na poziomie ubiegłorocznym podstawy naliczania podatku dochodowego oraz zapowiedź zwiększenia progu podatkowego do 50%. Następny spadek wskaźnika zadowolenia z rozwoju sytuacji wśród prywatnych przedsiębiorców nastąpił w maju, po upływie terminu rozliczeń podatkowych od osób fizycznych (w kwietniu - 39% ocen negatywnych, w maju - 56%). W lutym 1994 roku niezadowolonych z kierunku rozwoju sytuacji w kraju było już tylko 47% prywatnych przedsiębiorców (wśród ogółu - 58%), co oznacza, że nastroje tej kategorii ludności nieco poprawiły się i nadal należą oni do osób raczej zadowolonych z przemian zachodzących w kraju.

Najwięcej zwolenników tych przemian jest wśród inteligencji i kadry kierowniczej (47%), prywatnych przedsiębiorców (36%) i pracowników umysłowych niższego szczebla (30%).

II. ZJAWISKA SPOŁECZNE TOWARZYSZĄCE TRANSFORMACJI

1. Egalitaryzm jako utracona wartość lat "komuny"

W warunkach, gdy w sposób widoczny wzrasta poziom konsumpcji niektórych grup społecznych, gdy niemal co druga rodzina w kraju ma samochód, tym dotkliwiej inne rodziny odczuwają stagnację swoich warunków materialnych, a szczególnie dotkliwie odczuwają wzrost dystansów materialnych ci, których warunki pogorszyły się.

Poczucie materialnego zagrożenia wyostyra obraz różnic społecznych. W sierpniu 1991 roku aż 75% badanych przez CBOS stwierdziło, że różnice w dochodach są zbyt duże.

Kiedy jednak w treści pytania dotyczącego różnic w zarobkach znalazło się słowo "podatki", a pytanie zadano w roku 1992, po wprowadzeniu nowych zasad opodatkowania dochodów od osób fizycznych ("*Czy rząd powinien zmniejszać różnice w dochodach pomiędzy bogatymi a biednymi, na przykład podnosząc podatki dla bogatych, albo udzielając pomocy finansowej biednym, czy też uważa Pan(i), że rząd nie powinien się zajmować zmniejszaniem różnic w dochodach?*") - do wersji egalitarniejszej przychyliło się: w roku 1992 - 59% badanych, a w roku 1993 - 63%.

Nie wszyscy więc godzą się płacić podatki w imię zmniejszenia różnic płacowych. Wyniki z lat 1992 i 1993 oznaczają zrozumiałą niechęć do wysokich podatków, co nie umniejsza znaczenia faktu, że egalitaryzm jest wartością cenioną niemal powszechnie.

Uznanie dla tej wartości nie pozwala większości badanych zgodzić się z zasadą, że *różnice w dochodach są niezbędne, aby w Polsce zapanował dobrobyt*. W badaniu Instytutu Studiów Społecznych UW z 1992 roku:

- zgodziło się z tym poglądem - 31% ogółu dorosłych Polaków,
- nie zgodziło się - 40%,
- nie potrafiło się do niego ustosunkować - 29%.

W tym samym badaniu próbowano poznać poglądy społeczeństwa w kwestii rozwarstwienia materialnego i wpływu, jaki miały przemiany zachodzące w Polsce na to rozwarstwienie.

Przedstawiono badanym w postaci graficznej 5 różnych typów stratyfikacji materialnej społeczeństwa:

1. niewielka elita na górze, równie mała grupa w środku, większość na dole,
2. niewielka elita na górze, większa grupa w środku, jeszcze większa na dole (piramida),
3. warstwa średnia liczniejsza od pozostałych,
4. warstwa średnia zdecydowanie dominująca,
5. większość ludzi na górze, niewielu na dole (odwrócona piramida).

Pytanie wykazało, że co najmniej 27% badanych wyżej sobie ceni takie podziały społeczne, jakie istniały w latach 60-tych, niż te, które są obecnie.

Obecną stratyfikację postrzegano najczęściej jako model pierwszy: bogata elita i biedna reszta (51% badanych).

Stratyfikację naszego społeczeństwa w latach 60-tych postrzegało w tak niekorzystny sposób tylko 19%, podczas, gdy 24% uznało, że ówczesna stratyfikacja przypominała piramidę, a 27% wskazywało na modele z liczniejszą warstwą środkową, a mniej liczną dolną.

Wynika stąd, że w przekonaniu badanych w przeszłości większość zajmowała pozycję średnią, obecnie - najniższą.

Jako idealny, pożądany model 45% wskazało właśnie taki, w którym dominuje warstwa średnia.

Na takie poczucie degradacji znaczącej części społeczeństwa wpłynęły, oczywiście, nie tylko ewidentnie niekorzystne zjawiska, jak spadek płac w stosunku do roku poprzedniego, bezrobocie czy popiwki. Pierwsze oznaki nostalgii za latami "komuny" pojawiły się w znacznej mierze jako wynik wykształconych przez dziesięciolecia mechanizmów przystosowawczych do życia w warunkach braków rynkowych. Dostęp do dóbr i usług, dogodne usytuowanie w systemie wtórnego podziału pieniądza, nie były uzależnione od tradycyjnych wyznaczników statusu społecznego, jak wykształcenie, zawód, zarobki. Hydraulik, ekspedientka czy robotnik w fabryce reglamentowanych towarów czuł się tak samo dowartościowany materialnie, jak lekarz mający dostęp do zagranicznych leków. W odczuciu społecznym porządek taki bliższy był ideałom sprawiedliwości społecznej, niż bogacenie się w obrębie ekskluzywnych elit, charakterystyczne dla nowych czasów.

W sytuacji zagrożenia ekonomicznego i radykalizacji egalitarystycznej umacnia się przekonanie o korupcji władzy, tym silniejsze, im bardziej się ją wini za złą politykę gospodarczą.

W grudniu 1992 - 63% badanych przez CBOS odpowiedziało twierdząco na pytanie, *"czy w Polsce są ludzie lub grupy ludzi, którzy korzystają z różnych udogodnień życiowych i przywilejów, chociaż nie zasługują na to"*. Identyczny wynik (63%) uzyskano na to samo pytanie w badaniach Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, przeprowadzonych o rok wcześniej.

Znamienne, że aż 17% respondentów CBOS (jest to duży odsetek, zważywszy, że było to pytanie "otwarte", gdzie respondenci samodzielnie formułują odpowiedzi) jako przejawy uprzywilejowanej pozycji wymieniło: możliwość zakładania spółek, większe możliwości dostępu do kredytów, informacji umożliwiających założenie spółki i nadużywanie własności państwowej w tym celu.

Niemal całe społeczeństwo z małymi wyjątkami (88%) jest przekonane, że winni afer gospodarczych unikają kary, a 32% spośród nich (28% licząc od ogółu) w pytaniu "otwartym" orzekło, że przyczyną bezkarności jest skorumpowanie władzy (badanie CBOS z marca 1992 roku). Takie przekonanie jest tym częstsze, im niższa samoocena materialna badanych.

W rok później OBOP przeprowadził badanie na temat korupcji w skali ogólnospołecznej, z którego wynikało, że w opinii publicznej najbardziej skorumpowaną kategorią zawodową są lekarze (obecnie, w kwietniu 1994 już nie lecznictwo, a administracja i urzędy uchodzą za główne siedliska korupcji - badanie CBOS).

Następnie spytano *Czy politycy polscy są obecnie lepsi, czy gorsi pod względem uczciwości, niż ogół obywateli*. Uzyskano następujące odpowiedzi:

- | | |
|----------------------------|-------|
| - lepsi od ogółu obywateli | - 4% |
| - podobni do ogółu | - 57% |
| - gorsi | - 31% |
| - brak zdania | - 8% |

W dalszym ciągu badania okazało się, że okres "gierkowski" uchodzi w opinii publicznej za okres czerpania większych korzyści przez elity władzy, niż lata ostatnie:

Pytanie brzmiało: *W jakich latach, Pana(i) zdaniem, elity władzy najczęściej korzystały z różnych nieuzasadnionych przywilejów?* (można było wskazać dwie odpowiedzi, stąd suma odsetków przekracza 100%):

- | | |
|----------------------------|-------|
| - w okresie rządów Bieruta | - 7% |
| - Gomułki | - 8% |
| - Gierka | - 49% |
| - Jaruzelskiego | - 19% |
| - w latach ostatnich | - 32% |
| - brak zdania | - 18% |

Widzimy więc, że centralne sterowanie środkami przekazu, czy inne formy osłaniania "tajemnic państwowych" tylko do pewnego stopnia chronią elity władzy przed opinią publiczną.

O tym, jaki związek widzą badani między korupcją w Polsce a stanem gospodarki, informuje kolejne pytanie:

Czy uważa Pan(i), że korupcja w Polsce jest:

- jedną z najważniejszych przyczyn kryzysu gospodarczego - 19% odpowiedzi,
- raczej ważną przyczyną kryzysu gospodarczego - 52%,
- raczej mało ważną przyczyną kryzysu gospodarczego - 17%,
- w ogóle nie ma istotnego wpływu na kryzys gospodarczy - 5%,
- brak opinii - 7%.

- Tej konfliktogennej sferze świadomości społecznej mogłaby zapobiec tylko pełna *przejrzystość osobista* ludzi sprawujących funkcje publiczne,⁸ a także oddzielenie sfery politycznej od sfery biznesu.

2. Populistyczne zagrożenie

Wielu komentatorów przemian dokonujących się w krajach postkomunistycznych zwraca uwagę na *możliwość wystąpienia wariantu populistycznego* w tych krajach.⁹

Pojęcie to ma zawsze charakter pejoratywny, choć trudno o jednoznaczną jego definicję. Oznacza ono metodę zdobywania popularności przez tych polityków lub partie polityczne, które odwołują się bezpośrednio do woli ludu, ponad instytucjami ładu demokratycznego, jest techniką polityczną przywódców charyzmatycznych i dyktatorów. W systemach parlamentarnych istnieje zjawisko reakcyjnego populizmu. Przypisuje się go tym politykom, którzy łamią demokratyczny konsensus i odwołują się do prymitywnych warstw mentalności "ludu": resentymentów wobec elit i polityków, uprzedzeń do obcych, mniejszości i dewiantów. Populista mieni się reprezentantem ludu, lub jego dolnych warstw - ludzi pracy. Sugeruje istnienie łatwych rozwiązań trudnych problemów, ich recepty pomijają uboczne i odległe skutki zalecanych rozwiązań, są dostosowane do poziomu i oczekiwań adresatów, demagogiczne i łatwo zyskują zwolenników.¹⁰

Najczęściej uważa się, że populizm nie dysponuje oryginalnym programem gospodarczym, a kształtuje ten program w opozycji do programu rządu.

Stwierdzone w badaniach CBOS i ISS UW poczucie pogłębiających się różnic ekonomicznych i niechęć do elit politycznych wydaje się tworzyć grunt sprzyjający populizmowi.

Sprzyja mu także deklarowane przez coraz szersze kręgi przeświadczenie, że lepiej się żyło "za komuny", a także słabe rozumienie pojęcia "demokracji", przy jednocześnie rosnącej aprobacie dla modelu władzy autorytarnej, "władzy silnej ręki".

Badanie przeprowadzone w 1991 roku przez CBOS i Fundację Eberta na próbie robotników i ich bezpośrednich przełożonych w 383 państwowych zakładach¹¹ uzupełnione pogłębionymi wywiadami z robotnikami wykazało, że jednym z ich głównych problemów jest poczucie osamotnienia: w sytuacji narastających zagrożeń robotnicy nie mają się do kogo zwrócić, stąd bierze się sceptycyzm wobec demokracji przedstawicielskiej. Autor utrzymuje, że podłożem tego sceptycyzmu jest "...rezyduum świadomości ukształtowanej przez dawny system i następnie specyficznie zmodyfikowanej przez etos "Solidarności": dyspozycja do dzielenia świata społecznego na część "swoją" i "obcą" oraz intuicja, że zunifikowany "nasz" świat może istnieć bez udziału "obcych"...Przy takim nastawieniu traci sens polityczny pluralizm, można obyć się w ogóle bez partii, ewentualnie mieć jedną partię lub jeden związek, który będzie artykułował interesy ogółu i eliminował to, co tym interesom jest obce. Wska-

⁸ J. Kurczewski: Rok władzy czystej i przezroczystej, w: Ekspertyzy zespołu doradców socjologicznych OKP, Warszawa 1993.

⁹ J. Hausner powołuje się na prace socjologów i politologów: C. Offe, H. Kitschelta, D. Starka, A. Przeworskiego, A. Etizioni i innych.

¹⁰ A. Sulek: Co to jest populizm, w: Ekspertyzy zespołu doradców socjologicznych OKP, Warszawa 1992.

¹¹ J. Gardawski: Pracownicy o polityce i gospodarce, Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa 1991.

zany zespół założeń pozwala na niesprzeczne łączenie demokratycznych wyborów z paternalizmem". Takie nastawienie spełnia wszystkie warunki podatności na populizm. Autor stwierdza wprawdzie, że zarysowana wyżej postawa reprezentowana była co najwyżej przez jedną piątą badanych, jednak od czasu badania upłynęły trzy lata, a w tym czasie wiele robotniczych strajków mogło tę postawę wzmocnić i rozpowszechnić.

Badanym robotnikom i ich bezpośrednim zwierzchnikom przedstawiono do wyboru dwa stwierdzenia: jedno reprezentujące postawę autorytarną, drugie - pluralistyczną. Odpowiedzi były następujące:

Dane w %

Z którym z poniższych poglądów zgadza się Pan(i)?	Robotnicy	Kierownicy
Społeczeństwo powinno wyznaczyć na stanowisko przywódcy jedną wybitną osobę i nadać jej duże uprawnienia	50	51
Kierować krajem powinno wielu ludzi, co najlepiej wyrażać będzie interesy różnych grup społecznych	49	48

Połowa badanych opowiedziała się za przywódcą autorytarnym.

W badaniach OBOP przeprowadzonych w tym samym czasie, ale na próbie reprezentatywnej dla ogółu dorosłych mieszkańców kraju, co trzeci badany opowiedział się za autorytarnym i antyparlamentarnym sposobem rządzenia krajem. Na pytanie: *Czy zgadza się Pan(i) z poglądem: Jeśli krajem kieruje właściwy człowiek wybrany przez społeczeństwo, to parlament nie jest aż tak bardzo potrzebny* - odpowiedziało twierdząco 33% badanych.

Na ogólnopolskiej próbie CBOS, gdy spytano *Czy zgodził(a)by się Pan(i) na wprowadzenie rządów silnej ręki, kosztem ograniczenia demokracji?* w lipcu 1992 całkowitą zgodę wyraziło 5%, a w czerwcu 1993 - 11%. Można by z pewnością uzyskiwać różne wyniki, zależnie od sformułowania pytania. W tym wypadku użycie słowa "demokracja" - niejednoznacznego, ale zawsze pozytywnie wartościowanego, z pewnością ograniczyło liczbę zwolenników władzy silnej ręki. Warto jednak zwrócić uwagę, że liczba tych zwolenników w ciągu roku podwoiła się.

Apolityczność społeczeństwa w okresie największej zapaści nastrojów, tj. w połowie 1992 roku, przejawiała się choćby w tym, że dla zdecydowanej większości nie było wówczas ważne, czy premier wywodzi się z obozu "Solidarności", czy też nie: W lipcu 1992 roku na pytanie CBOS "Czy ważne jest dla Pana(i), aby premier wywodził się z partii solidarnościowej, czy też - partii nie związanej z "Solidarnością", 85% respondentów odpowiedziało, że nie ma to znaczenia.

W miarę pogarszania się nastrojów społeczeństwo z coraz większą nadzieją witało zmianę rządu, co tłumaczyć można jako tradycję lat totalitaryzmu, gdy żadne partie nie ścierały się na arenie politycznej, ale pojawienie się nowych osób w najwyższym kierownictwie wróżyć mogło zmianę kursu.

Oto odpowiedzi badanych na pytanie: "Czy jest Pan(i) zadowolony(a), że na czele rządu stanął (stanęła)..."

Odsetki odpowiedzi twierdzących:

- J. K. Bielecki - 33%
- J. Olszewski - 48%
- W. Pawlak - 50% (VI 1992)
- H. Suchocka - 67%
- W. Pawlak - 61% (X 1993)

Premier H. Suchocka uzyskała, być może, tak dużą liczbę zwolenników dzięki temu, że nie była przedtem znana szerokiemu ogółowi jako polityk. Niechęć do elit politycznych i nadzieje wiązane z pojawieniem się nowych osób są elementami populistycznego syndromu, którego pierwszym przejawem w okresie transformacji był przypadek St. Tymińskiego. Wybory roku 1993 wydawać się mogły kresem (faktycznie były tylko odroczeniem) populistycznego zagrożenia.

W roku 1993, gdy Waldemar Pawlak powtórnie objął stanowisko premiera, zyskał większą aprobatę, niż za pierwszym razem (w czerwcu 1992), co mogło być wyrazem **reorientacji społecznej w postrzeganiu sceny politycznej**: poparcia dla programu konkurencyjnej wobec obozu postsolidarnościowego siły politycznej, co oznaczałoby **poszukiwanie rozwiązań w ramach demokratycznych procedur, identyfikację z określoną partią i jej programem**.

Wyborcy mieli powody spodziewać się, że zwycięskie partie po dojściu do władzy wprowadzą istotne korektury w dotychczasowej polityce gospodarczej i społecznej. Badania wykazują jednak, że z upływem czasu wiara w to, że obecny rząd dokona choć umiarkowanej zmiany dotychczasowej polityki, wyraźnie słabnie.

Wynika to z badań OBOP z listopada 1993 i z marca 1994:

Dane w %

Z którą opinią o rządzie był(a)by Pan(i) skłonny(a) zgodzić się?	listopad 1993	marzec 1994
rząd ten dokona zasadniczego przełomu w dotychczasowej polityce prowadzonej przez poprzednie rządy	7	4
rząd ten wprowadza pewne zmiany	67	51
rząd ten nie wnosi nic nowego do dotychczasowej polityki	14	35
brak opinii	12	10

Rosną także odsetki osób, które twierdzą, że rząd nie spełnia swoich obietnic przedwyborczych: w listopadzie 1993 - 26%, w marcu 1994 - 63%.

Te rozczarowania pogłębić mogą apolityczność społeczeństwa. Obecnie (marzec 1994) w ścisłej czołówce najpopularniejszych polityków znajduje się prof. Zbigniew Religa obok Jacka Kuronia i Waldemara Pawlaka. Można zaryzykować przypuszczenie, że prof. Religa i Jacek Kuroń bardziej są znani i cenieni za swoją prospołeczną i spolegliwą postawę wobec potrzebujących pomocy, niż za działalność parlamentarną czy ministerialną.

Apolityczność, w połączeniu z poczuciem zubożenia, zwiększania się dystansów materialnych, wreszcie z coraz mniejszym oporem wobec wprowadzenia rządów silnej ręki, stwarza klimat społeczny sprzyjający populizmowi.

W naszych warunkach zagrożenie populistyczne przybiera postać narastającego potencjału społecznego gotowego popierać te siły polityczne, które obiecują hamować proces reformowania gospodarki za cenę ograniczenia praw obywatelskich i prerogatyw instytucji przedstawicielskich.

PODSUMOWANIE

1. Przemiany społeczno - gospodarcze, jakie rozpoczęły się po czerwcu 1989 znajdują najwięcej zwolenników w tych środowiskach społecznych, które były najbardziej krytycznie nastawione wobec poprzedniego systemu gospodarki nakazowo - rozdzielczej, a więc wśród osób z wyższym wykształceniem, inteligencji, pracowników umysłowych i prywatnych przedsiębiorców.

2. W roku 1990, gdy nastroje społeczne były najlepsze, społeczeństwo oczekiwało szybkiej i spektakularnej poprawy warunków życia, co w konsekwencji przyniosło postępujący z upływem czasu spadek nastrojów.

3. Połowa roku 1991 stanowiła cezurę społecznej tolerancji na negatywne skutki zmian systemowych, a w roku 1992 przeciwnicy reform społeczno-gospodarczych stanowili już liczebną przewagę nad ich zwolennikami.

4. Ocena przemian systemowych uzależniona jest od samooceny materialnej: im lepsza samoocena, tym większe poparcie dla reform. Proporcje zadowolonych i niezadowolonych z własnej sytuacji materialnej są stałe, bardzo nieznacznie zmieniały się w okresie transformacji. Liczba niezadowolonych jest czterokrotnie większa, niż liczba zadowolonych.

5. Poczucie zubożenia spotęgowane jest poczuciem zwiększających się dystansów materialnych. Co drugi dorosły obywatel utrzymuje, że obecnie społeczeństwo składa się z wąskiej bogatej elity i biednej reszty. Również co drugi uważa, że w latach 60-tych istniała dość liczna warstwa pośrednia pomiędzy bogatymi a biednymi.

6. Brak demokratycznych instytucji partycypacyjnych, brak działań zmierzających do zaktywizowania i wykorzystania ogromnego kapitału zaufania, jakim społeczeństwo obdarzyło nowe elity władzy w 1990 roku, przyspieszyły narastanie niekorzystnego dla reform klimatu społecznego.

7. Słabo zakorzenione w świadomości społecznej mechanizmy demokracji, brak oporów wobec władzy autorytarnej u części społeczeństwa, apolityczność polegająca na zorientowaniu raczej na cechy osobiste, niż kompetencje polityków, wszystko to stwarza klimat społeczny sprzyjający wszelkim formom populizmu.

SPIS ANEKSÓW:

- I. Ocena kierunku rozwoju sytuacji w kraju
- II. Ocena sytuacji gospodarczej kraju
- III. optymizm - pesymizm gospodarczy
- IV. optymizm - pesymizm co do materialnych warunków życia ludzi
- V. Ocena własnych warunków materialnych
- VI. Ocena polityki gospodarczej rządu

ANEKS I: **Kierunek rozwoju sytuacji w kraju w latach: 1990 - 1994.** Odpowiedzi na pytanie:

Czy, ogólnie rzecz biorąc, sytuacja w Polsce idzie w dobrym, czy też w złym kierunku?

Dane w %

Rok 1990	W do- brym	W złym	Trudno powie- dzieć	Rok 1993	W do- brym	W złym	Trudno powie- dzieć
marzec	49	22	29	styczeń	19	62	19
kwiecień	50	22	28	luty	21	63	16
maj	44	24	32	marzec	20	64	16
czerwiec	45	30	25	kwiecień	24	56	20
lipiec	39	33	28	maj	19	68	13
wrzesień	43	30	27	czerwiec	22	63	15
październik	41	27	32	lipiec	23	64	14
listopad	37	31	32	sierpień	17	65	18
grudzień	28	35	37	wrzesień	24	52	24
śr. roczna	42	28	30	październik	31	45	24
Rok 1991				listopad	43	30	27
styczeń	43	23	34	grudzień	33	42	24
marzec	37	37	26	śr. roczna	25	56	19
maj	28	51	21	Rok 1994			
czerwiec	29	51	20	styczeń	30	48	22
lipiec	24	56	20	luty	23	58	19
sierpień	29	47	24	marzec	21	62	17
wrzesień	24	57	19	kwiecień	26	59	16
październik	23	60	17				
listopad	23	58	19				
śr. roczna	31	46	23				
Rok 1992							
styczeń	21	63	16				
luty	16	64	20				
marzec	16	64	20				
maj	11	74	15				
lipiec	22	59	19				
wrzesień	19	61	20				
październik	24	57	19				
listopad	25	51	24				
grudzień	19	65	16				
śr. roczna	19	62	19				

ANEKS II: Ocena sytuacji gospodarczej w latach: 1986 - 1994:

Dane w %

Rok 1986	dobra	ani dobra ani zła	zła	Trudno powie- dzieć	Rok 1990	dobra	ani dobra ani zła	zła	Trud- no po- wie- dzieć
kwiecień	7	33	56	4	styczeń	2	10	86	2
lipiec	8	52	38	2	luty	6	16	76	2
październik	12	26	59	3	marzec	14	25	56	5
śr. roczne	9	37	51	3	kwiecień	16	26	53	5
Rok 1987					maj	12	25	58	5
kwiecień	5	24	69	2	czerwiec	14	23	57	6
lipiec	9	29	59	3	lipiec	9	24	62	5
październik	7	19	73	1	wrzesień	14	27	53	6
listopad	6	24	69	1	październik	15	24	53	8
śr. roczne	7	24	68	1	listopad	8	22	65	5
Rok 1988					śr. roczne	11	23	61	5
luty	3	12	82	3	Rok 1991				
marzec	2	15	82	1	styczeń	13	26	53	8
maj	3	13	83	1	luty	13	26	55	6
czerwiec	3	15	81	1	marzec	15	25	53	7
lipiec	3	17	78	2	kwiecień	20	26	48	6
sierpień	1	6	92	1	maj	8	17	70	5
wrzesień	0	7	92	1	czerwiec	11	19	64	6
październik	2	9	88	1	lipiec	6	19	72	3
listopad	2	12	85	1	sierpień	10	23	64	3
śr. roczne	2	12	5	1	wrzesień	8	18	71	4
Rok 1989					październik	10	14	72	4
styczeń	2	12	84	2	listopad	6	17	74	3
marzec	1	8	90	1	śr. roczne	11	21	63	5
kwiecień	1	10	88	1	Rok 1992				
czerwiec	3	12	84	2	styczeń	3	17	76	4
lipiec	0	6	92	1	marzec	2	18	75	5
wrzesień	1	5	93	1	maj	2	16	78	4
listopad	4	10	85	1	lipiec	2	19	74	4
śr. roczne	2	9	88	1	wrzesień	3	18	73	6
					październik	4	23	67	6
					listopad	6	26	61	7
					grudzień	5	21	69	5
					śr. roczne	3	20	72	5

Rok 1993	dobra	ani dobra ani zła	zła	Trudno powiedzieć
styczeń	4	21	69	6
luty	5	22	69	4
marzec	4	22	69	5
kwiecień	6	24	64	6
maj	4	21	72	3
czerwiec	3	19	73	4
lipiec	5	22	70	4
sierpień	5	21	69	5
wrzesień	8	25	62	5
październik	6	25	64	5
listopad	7	30	58	5
grudzień	6	31	58	5
śr. roczna	5	24	66	5
Rok 1994				
styczeń	6	30	58	6
luty	5	27	63	5
marzec	5	29	60	6
kwiecień	6	30	59	5

ANEKS III: Optymizm - pesymizm gospodarczy (odpowiedzi na pytanie: *Czy w ciągu najbliższych dwóch lat (najbliższego roku) sytuacja gospodarcza kraju poprawi się, czy pogorszy?*)

(Dane CBOS z lat: 1986 - 1990)

Dane w %

Rok 1986	Po- prawi się	Pozo- stanie bez zmian	Po- gorszy się	Trud- no po- wie- dzieć	Rok 1990	Po- prawi się	Pozo- stanie bez zmian	Po- gor- szy się	Trud- no po- wie- dzieć
kwiecień	35	30	23	12	styczeń	52	14	20	14
lipiec	39	34	16	11	luty	56	17	14	13
październik	30	33	28	9	marzec	54	13	18	15
śr. roczna	35	32	22	11	kwiecień	61	17	17	5
Rok 1987					maj	48	16	18	18
kwiecień	18	33	35	14	czerwiec	51	14	19	16
lipiec	25	30	31	14	lipiec	47	16	19	18
październik	23	25	38	14	wrzesień	47	18	19	16
listopad	23	19	45	13	październik	47	19	14	20
śr. roczna	23	27	37	13	listopad	49	15	13	23
Rok 1988					śr. roczna	51	16	17	16
luty	20	27	42	11	Rok 1991				
marzec	20	25	41	14	styczeń	47	16	15	22
maj	18	29	40	13	luty	41	19	20	20
czerwiec	20	25	40	15	marzec	43	20	19	18
lipiec	19	29	38	14	kwiecień	48	19	16	17
sierpień	12	24	46	18	maj	38	24	22	16
wrzesień	19	29	32	20	czerwiec	36	19	30	15
październik	25	29	31	15	lipiec	34	24	27	15
listopad	33	28	18	21	sierpień	40	19	24	17
śr. roczna	22	27	35	16	wrzesień	34	20	29	17
Rok 1989					październik	38	20	27	15
styczeń	27	26	30	17	listopad	38	22	26	14
marzec	33	27	24	16	śr. roczna	40	20	23	17
kwiecień	31	29	24	16	Rok 1992				
czerwiec	35	32	18	15	styczeń	20	31	39	10
lipiec	25	28	31	16	marzec	16	36	36	12
wrzesień	44	22	20	14	maj	13	30	44	13
listopad	58	16	13	13	lipiec	23	37	24	16
śr. roczne:					wrzesień	22	31	31	16
I - VI	30	27	28	15	październik	17	37	31	15
VII - XI	40	24	21	15	listopad	18	40	28	14
					grudzień	14	31	44	11
					śr. roczna	18	34	35	13

Rok 1993	Po- prawi się	Pozo- stanie bez zmian	Po- gorszy się	Trudno powie- dzieć
styczeń	16	34	35	15
luty	18	37	32	13
marzec	16	37	34	13
kwiecień	22	33	29	16
maj	14	35	43	8
czerwiec	17	36	35	12
lipiec	18	39	31	12
sierpień	17	36	30	17
wrzesień	26	38	16	20
październik	33	38	13	16
listopad	41	35	11	13
grudzień	30	39	17	14
śr. roczna	22	36	27	14
Rok 1994				
styczeń	23	44	23	10
luty	19	39	31	11
marzec	21	39	28	12
kwiecień	23	44	21	12

ANEKS IV: OPTYMIZM - PESYMIZM co do materialnych warunków życia ludzi (Odpowiedzi na pytanie: *Czy w ciągu najbliższego roku materialne warunki życia ludzi w naszym kraju poprawią się, pogorszą, czy pozostaną bez zmian?*)

Dane w %

Rok 1989	poprawią się	pozostaną bez zmian	pogorszą się	trudno powiedzieć	Rok 1992	poprawią się	pozostaną bez zmian	pogorszą się	trudno powiedzieć
marzec	22	24	38	16	styczeń	10	24	59	7
czerwiec	26	29	29	16	marzec	9	30	53	8
lipiec	17	22	47	14	maj	9	24	58	10
wrzesień	31	21	34	14	lipiec	14	36	38	12
listopad	39	17	28	16	wrzesień	13	28	46	13
śr. roczna	27	23	35	15	październik	10	30	48	12
Rok 1990					listopad	10	33	46	11
					grudzień	7	23	62	8
					śr. roczna	13	33	43	11
styczeń	40	13	35	12	Rok 1993				
kwiecień	51	19	25	5	styczeń	9	26	56	9
maj	38	17	28	17	luty	10	30	50	10
czerwiec	40	16	31	13	marzec	8	29	53	10
lipiec	38	15	31	16	kwiecień	11	29	49	11
wrzesień	38	17	29	16	maj	8	25	60	7
październik	38	18	26	18	czerwiec	9	30	53	8
listopad	37	19	20	24	lipiec	8	34	48	10
śr. roczna	40	17	28	15	sierpień	9	32	47	12
Rok 1991					wrzesień	20	38	25	17
					październik	23	40	25	12
styczeń	38	15	26	21	listopad	31	37	20	12
luty	33	17	33	17	grudzień	21	34	34	11
marzec	34	18	29	19	śr. roczna	14	32	43	11
kwiecień	38	19	26	17	Rok 1994				
maj	28	25	32	15	styczeń	12	37	42	9
czerwiec	26	23	38	13					
lipiec	26	23	38	13					
sierpień	30	16	36	18					
wrzesień	27	18	40	15					
listopad	31	20	35	14					
śr. roczna	31	19	33	17					

ANEKS V : Ocena własnych warunków materialnych (Jak ocenia Pan(i) obecne warunki materialne swojego gospodarstwa domowego?)

Dane w %

Rok 1990	dobrze	średnie	złe
listopad	13	53	34
Rok 1991			
	11	52	37
marzec	11	49	40
maj	6	37	57
lipiec	10	40	50
wrzesień	7	37	56
listopad	9	43	48
średnia roczna			
Rok 1992	8	43	49
styczeń	11	38	51
marzec	11	44	45
maj	13	43	44
lipiec	12	43	45
wrzesień	12	46	42
październik	14	45	41
listopad	11	42	47
grudzień	11	43	46
średnia roczna			
Rok 1993			
styczeń	12	44	43
luty	13	44	43
marzec	15	43	42
kwiecień	15	44	41
maj	14	48	37
czerwiec	11	41	48
lipiec	13	43	44
sierpień	13	39	48
wrzesień	13	40	47
październik	13	40	47
listopad	11	47	42
grudzień	12	46	41
średnia roczna	15	38	47
Rok 1994			
styczeń	14	48	38
luty	15	38	47
marzec	15	45	40
kwiecień	11	44	45

ANEKS VI: Ocena polityki gospodarczej rządu (Czy, Pana(i) zdaniem, polityka rządu stwarza szanse wyjścia z kryzysu gospodarczego)

Dane w %

Rząd Tadeusza Mazowieckiego	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
styczeń'90	60	11	29
luty'90	64	17	19
maj'90	58	21	21
czerwiec'90	58	25	17
lipiec'90	51	30	19
wrzesień'90	56	29	15
październik'90	48	31	21
listopad'90	43	38	19
Rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego			
styczeń'91	43	11	46
luty'91	45	23	32
marzec'91	48	27	25
kwiecień'91	67	26	7
maj'91	47	39	14
czerwiec'91	41	50	9
Rząd Jana Olszewskiego			
marzec'92	30	50	20
maj'92	18	66	16
Rząd Hanny Suchckiej			
lipiec'92	54	10	36
wrzesień'92	34	36	30
grudzień'92	28	55	17
styczeń'93	37	43	20
luty'93	32	49	19
marzec'93	34	51	15
kwiecień'93	29	54	17
maj'93	28	59	13
czerwiec'93	35	51	14
lipiec'93	28	56	16
sierpień'93	26	57	17
Rząd Waldemara Pawlaka			
listopad'93	54	52	40
grudzień'93	52	28	20
styczeń'94	40	39	21